



Stołeczny Magazyn POLICYJNY

ISSN 1731-4550

wrzesień 2016

www.magazyn.policja.waw.pl



Terroryzm
- co robić w sytuacji zagrożenia? s. 16

Misja: Kosowo

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Dziewięciu policjantów z garnizonu stołecznego rozpoczęło na początku sierpnia swoją służbę w ramach XXVI rotacji Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie. Wspólnie z grupą kilkudziesięciu policjantów z innych komend wojewódzkich przez najbliższe miesiące czuwać będą nad bezpieczeństwem lokalnej ludności, biorąc udział m.in. w patrolach i konwojach.

Dla niektórych uczestników misji jest to już kolejna służba poza granicami kraju, dla innych pierwsze doświadczenie. Wyjazd poprzedził żmudny proces rekrutacji. Kandydat, oprócz pozytywnej opinii przełożonego, musiał m.in.: zaliczyć test sprawności fizycznej, przejść wywiad lekarski, a oficerowie dodatkowo musieli wykazać się bardzo dobrą znajomością języka angielskiego w mowie i piśmie. Bardzo dobry stan zdrowia i predyspozycje psychologiczne do służby w warunkach misji to podstawowy warunek, aby się zakwalifikować. Wytypowane osoby odbyły też miesięczne szkolenie w Szkole Policji w Słupsku, podczas którego ćwiczono m.in.: blokady dróg, kontrolę tłumu, przeszukania dużych pomieszczeń, blokady mostów, konwojowanie oraz rozdzielanie skonfliktowanych na tle etnicznym grup.

O tym, że trzeba być zawsze czujnym podczas takiej misji i w pełni przygotowanym na różnego rodzaju zagrożenia, wie doskonale st. asp. Paweł Salamon z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Na misję do Kosowa jedzie już drugi raz, poprzednia, w której brał udział zakończyła się 6 lat temu. Podczas swojej 22-letniej służby w Policji przez osiem lat był przewodnikiem psa do wykrywania narkotyków. 14 lat spędził w służbie patrolowo-interwencyjnej i wywiadowczej. Od 1998 r. jest instruktorem wyszkolenia strzeleckiego. Wielokrotnie brał udział w garnizonowych zawodach strzeleckich. Interesują go stare motocykle, broń strzelecka i turystyka motocyklowa.

Dla nadkom. Mikołaja Lindy (16 lat służby w Policji) z Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji jest to zupełnie nowe do-

świadczenie. Decyzję o wyjeździe podjął kilka lat temu. Swoją rolę w misji traktuje jako szansę sprawdzenia się w trudnych sytuacjach i zdobycia kolejnego doświadczenia. To również test wytrzymałości i odporności psychicznej w warunkach misji. Pracę w Policji rozpoczął od służby prewencyjnej i kryminalnej. Zna doskonale język angielski. Przez ostatnie kilka lat kierował Sekcją I ds. międzynarodowej współpracy Policji w KSP, wielokrotnie towarzyszył stołecznym policjantom podczas zagranicznych wyjazdów służbowych, organizował wyjazdy kierownictwa komendy oraz czuwał nad przebiegiem pobytu delegacji zagranicznych w garnizonie stołecznym.

8 sierpnia pierwsi policjanci XVI rotacji Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie wylecieli z Wojskowego Portu Lotniczego w Warszawie do Pristiny. Kolejna tura wyjechała dzień później. Funkcjonariuszom towarzyszyli: Komendant – Rektor Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, insp. dr hab. Piotr Bogdalski oraz Komendant Szkoły Policji w Katowicach, insp. dr Rafał Kocharczyk, a także nadzorujący rotację Naczelnik Wydziału Koordynacji Współpracy Pozaoperacyjnej Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, mł. insp. Ryszard Bąkowski. Podczas wizyty w Kosowie delegacja zapoznała się m.in. z bazą, w której mieszkają i doskonalią swoje umiejętności polscy policjanci, a także z wyposażeniem oraz sprzętem, którego używają na co dzień. Policjanci podczas jednodniowego pobytu w Mitrowicy zwiedzili również samochodami pancernymi tereny patrolowane przez funkcjonariuszy uczestniczących w misji.

Jednocześnie do kraju wróciło 92 policjantów pełniących służbę w Kosowie od listopada 2015 r. ■



foto archiwum prywatne Mikołaja Lindy

Zmiany w kadrze

- Z dniem 1 sierpnia został zwolniony ze służby w Policji **mł. insp. Jarosław Mikiciuk**, naczelnik wydziału realizacyjnego KSP. Pełnienie obowiązków służbowych na tym stanowisku powierzono czasowo **nadkom. Jędrzejowi Betz**. Z kolei pełnienie obowiązków na stanowisku zastępcy naczelnika powierzono **podkom. Jackowi Frąckiewiczowi**, kierownikowi sekcji II.
- Z dniem 8 sierpnia została rozwiązana umowa o pracę z **panem Jackiem Graniczką**, audytorem wewnętrznym w Zespole ds. Audytu Wewnętrznego KSP.
- Z dniem 18 sierpnia pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku zastępcy Dyrektora Biura Kadr, Szkolenia i Obsługi Prawnej KGP powierzono **mł. insp. Robertowi Ostrejko**, dotychczasowemu naczelnikowi wydziału kadr KSP.

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Współczesny świat zmienia się na naszych oczach. Zmienia się też rodzaj zagrożenia terrorystycznego, nie tylko daleko od naszych granic, ale coraz częściej różnego rodzaju niebezpieczeństw doświadczamy w Europie. Media relacjonują tragiczne w skutkach efekty działania terrorystów. W gotowości są wszystkie służby odpowiedzialne za nasze bezpieczeństwo w państwie.

Co może zrobić zwykły obywatel?

Czy jest w stanie ustrzec się przed niebezpieczeństwem? Jak ma zachować się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia terrorystycznego? Oczywiście każdy krok uzależniony jest od konkretnej sytuacji. Wiedza o tym, jakie działania podjąć i jak się wówczas zachować, może nie tylko ocalić życie i zachować zdrowie, ale nie dopuścić do paniki i uratować innych.

W bieżącym numerze miesięcznika rozpoczynamy więc publikację cyklu procedur z informacjami, jak mieszkańcy czy administratorzy obiektów powinni reagować w przypadku zagrożenia terrorystycznego - wybuchu, strzelaniny czy też wzięcia zakładników. Edukacja w zakresie podnoszenia świadomości społecznej na temat zagrożeń to konieczność w obliczu współczesnych niebezpieczeństw. Zapraszamy do lektury Stołecznego Magazynu Policyjnego. ■



Redaktor Naczelna nadkom. Anna Kędzierzawska



SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI

- 2 Misja: Kosowo
- 3 Mapa rusza w całej Polsce
- 4 Hołd dla warszawskich Powstańców
- 5 Piknik rodzinny z Policją
- 5 Obchody żołnierskiego święta
- W NASZYM GARNIZONIE**
- 6 Wydział ds. Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców
- 7 Policjanci w grze
- 9 W ślad za pseudokibicami
- 10 Gra z pierwszej piłki
- 11 Honorowa dziesiątka
- 12 Na szlaku
- 13 Bezpieczny powrót do szkoły - piknik policyjny przed Arkadią
- WARTO WIEDZIEĆ**
- 14 Godziny nadliczbowe w służbie cywilnej
- 15 Udzielenie asysty pracownikowi socjalnemu
- 16 Terroryzm - co robić w sytuacji zagrożenia?

PRAWO

- 18 Co nowego w prawie?

ROZRYWKA

- 19 Czy wiesz, że...
- 19 Policyjna krzyżówka

Mapa rusza w całej Polsce

Pilotażowo realizowany od lipca br. w trzech garnizonach, w tym przez Komendę Stołeczną Policji, program „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” od września jest wprowadzany w całej Polsce. Interaktywne narzędzie pozwala zapoznać się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa i zagrożeń w danej lokalizacji, a także wskazać miejsca wymagające uwagi lokalnych służ porządkowych. Zgłoszenia może dokonać każdy obywatel.

Sygnały o zagrożeniach są weryfikowane przez Policję. Jeśli są prawdziwe, zostają wprowadzone na mapę. W ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy na terenie garnizonu stołecznego odnotowano około 2000 zgłoszeń, wśród których są zdarzenia potwierdzone, niepotwierdzone oraz będące w trakcie weryfikacji. Wszystkie informacje są analizowane i wykorzystywane podczas planowania dyslokacji policyjnych patroli, niezwłocznie zapoznają się z nimi również dzielnicowi pełniący służbę w wyznaczonych rejonach.

Najwięcej zgłoszeń dotyczyło spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, nieprawidłowego parkowania oraz przekraczania przez kierujących dozwolonej prędkości. Co ważne - zgłoszenie informacji do krajowej mapy zagrożeń bezpieczeństwa nie zastępuje formalnego zgłoszenia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W czasie pilotażu na terenie garnizonów: podlaskiego, pomorskiego i stołecznego z mapy skorzystało kilkadziesiąt tysięcy użytkowników.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa jest dostępna za pośrednictwem strony KSP www.policja.waw.pl. ■

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa



Odwiedź Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa

www.policja.waw.pl

Od 1 lipca 2016 roku Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa dostępna na stronach stołecznej Policji.

Komenda Stołeczna Policji, ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa



dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznapolicji

Hołd dla warszawskich Powstańców

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

W tym roku obchodzimy 72. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W stolicy z tej okazji odbywały się uroczystości ku czci poległych i walczących o Warszawę w 1944 roku. Policjanci, jak co roku, włączyli się w obchody upamiętniające powstanie i wspólnie z warszawiakami uczcili pamięć Powstańców.

W sobotę 30 lipca Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski oraz p.o. Komendanta Rejonowego Policji KRP Warszawa IV mł. insp. Sławomir Trojanowski wzięli udział w spotkaniu Powstańców Warszawskich z Prezydentem RP Andrzejem Dudą i Prezydent m.st. Warszawy Hanną Gronkiewicz Walz. Podczas uroczystości w Parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego wręczono nadane przez prezydenta order i odznaczenia państwowe.

Szef stołecznej Policji uczestniczył także w niedzielnej uroczystej Sesji Rady Miasta Stołecznego Warszawy w Zamku Królewskim, podczas której Prezydent m.st. Warszawy oraz przewodnicząca Rady m.st. Warszawy wręczyły odznaki Honorowego Obywatela m.st. Warszawy. W tym roku tytuł ten nadano prof. Adamowi Strzemboszowi. W trakcie uroczystości wręczono również Nagrody m.st. Warszawy. Są to wyróżnienia dla wybitnych warszawiaków i instytucji działających na rzecz rozwoju stolicy, a także dla ludzi kultury, nauki i sztuki. Każdy z 17 laureatów otrzymał statuetkę Syreny Warszawskiej.



W poniedziałek 1 sierpnia przed południem policjanci z Mokotowa wystawili poczet sztandarowy z asystą honorową przy pomniku „Mokotów Walczący - 1944” w Parku im. Generała Gustawa Orlicz-Dreszera. Następnie przedstawiciele Komendy Rejonowej Policji Warszawa II z I zastępcą komendanta rejonowego mł. insp. Krzysztofem Królem złożyli przed pomnikiem wieniec.

Punktualnie o 12.00 przed Grobem Nieznanego Żołnierza odbyła się uroczysta zmiana posterunku honorowego. W odprawie wzięli udział przedstawiciele władz, powstańcy oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy. Policijną formację reprezentowali: Komendant Główny Policji, nadinsp. dr Jarosław Szymczyk oraz Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski. Po oddaniu salwy honorowej przez kompanie reprezentacyjne, zgromadzeni goście złożyli wieńce.

Komendant Rejonowy Policji Warszawa I insp. Sławomir Piekut uczestniczył w uroczystościach przed pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej przy ul. Wiejskiej. Delegacja śródmiejskiej Policji upamiętniając wydarzenie sprzed 72 lat



złożyła wieniec razem z przedstawicielami innych służb, instytucji i organizacji.

Dokładnie o 17:00 funkcjonariusze patrolujący ulice stolicy zatrzymali się i razem z przechodniami oddali honor poległym Powstańcom, a Komendant Stołeczny Policji insp. Robert Żebrowski uczcił pamięć poległych w powstaniu przed pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Dla upamiętnienia kolejnej rocznicy Powstania Warszawskiego na terenie Warszawy zabrzmiały syreny alarmowe.

Wieczorem tego dnia na Kopcu Powstania Warszawskiego przy ul. Bartyckiej zgromadzili się przedstawiciele władz samorządowych, Powstańcy, parlamentarzyści, oficerowie służb mundurowych oraz mieszkańcy Warszawy. Ogień pamięci, od którego na szczycie kopca zapalono ognisko, z Grobu Nieznanego Żołnierza przyniosła sztafeta pokoleń złożona z kombatanów, żołnierzy, harcerzy i stołecznych strażników miejskich. Podczas uroczystości na kopcu Komendę Stołeczną Policji reprezentowali przedstawiciele mokotowskiej komendy. ■



■ Tegoroczne obchody 72. rocznicy Wybuchu Powstania Warszawskiego

Piknik rodzinny z Policją

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W sobotę 13 sierpnia w Centrum Sportu Młodzieżowego „Agrykola” odbył się piknik rodzinny, podczas którego dzieci funkcjonariuszy i pracowników Policji wzięły udział w Pierwszym Charytatywnym Biegu na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, a funkcjonariusze zaprezentowali swoje umiejętności sportowe w biegach charytatywnych na dystansie 1 i 5 km.

Sobotni piknik przy ulicy Myśliwieckiej 9 w Warszawie rozpoczął się o 10:00 od Pierwszego Charytatywnego Biegu na rzecz Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach „Dzieci - Dzieciom”. Dystans został określony w zależności od wieku dziecka. Na wszystkich małych uczestników biegu czekały drobne upominki.

Godzinę później funkcjonariusze i pracownicy Policji zmagali się w biegach charytatywnych na dystansie 1 i 5 km. Po południu z kolei można było obejrzeć rywalizację drużyn piłkarskich. Do „walki” stanęły drużyny z Komendy Głównej Policji i Komendy Stołecznej Policji. Pierwsze kopnięcie piłki na boisku należało do Zastępcy Komendanta Głównego Policji insp. Jana Lacha, co jak się później okazało, przyniosło szczęście drużynie KGP, która zdecydowanie wygrała to spotkanie.

Medale i puchary dla uczestników poszczególnych biegów oraz zawodników z KGP i KSP, którzy zmagali się w meczu piłki nożnej, wręczył Zastępca Komendanta Głównego Policji. Towarzyszyli mu m.in.: nadinsp. Władysław Padło - Przewodniczący Rady Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach, mł. insp. Piotr Berent - p.o. Zastępcy Komendanta Sto-



łecznego Policji, mł. insp. Michał Pisarski - Zastępca Komendanta Rejonowego Policji Warszawa I oraz były wielokrotny reprezentant polskiej reprezentacji w piłce nożnej - Stefan Majewski. ■

Obchody żołnierskiego święta

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Centralne uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego rozpoczęła msza św. za ojczyznę w Katedrze Polowej WP z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych, samorządowych oraz innych służb mundurowych. Policijną formację reprezentował Zastępca Komendanta Głównego Policji insp. Jan Lach oraz p.o. Zastępcy Komendanta Stołecznej Policji mł. insp. Piotr Berent.

Prezydent RP Andrzej Duda w obecności zaproszonych gości oraz mieszkańców Warszawy odsłonił tablicę na kolumnie Grobu Nieznanego Żołnierza poświęconą „Żołnierzom Wyklętym”. Uroczystość na placu Piłsudskiego zakończyło złożenie wieńców na płycie Grobu oraz przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Po uroczystości wręczenia nominacji generalskich, medali i odznaczeń państwowych na dziedzińcu Belwederu odbyła się defilada wojskowa w AI. Ujazdowskich. Przemarsz jednostek pieszych i konnych, przejazdy grup rekonstrukcyjnych, wojskowych pojazdów historycznych i współczesnych oraz przelot lotnictwa Sił Zbrojnych uświetniły pokaz.

O bezpieczeństwo wszystkich tych, którzy przyszli obejrzeć defiladę, dbali policjanci Komendy Stołecznej Policji. Funkcjonariusze prewencji i ruchu drogowego wspólnie z żołnierzami Żandarmerii Wojskowej pilnowali porządku oraz informowali warszawiaków i gości o utrudnieniach w ruchu. ■



WYDZIAŁ

DO SPRAW ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI PSEUDOKIBICÓW



ZATRUDNIENI POLICJANCI - 20

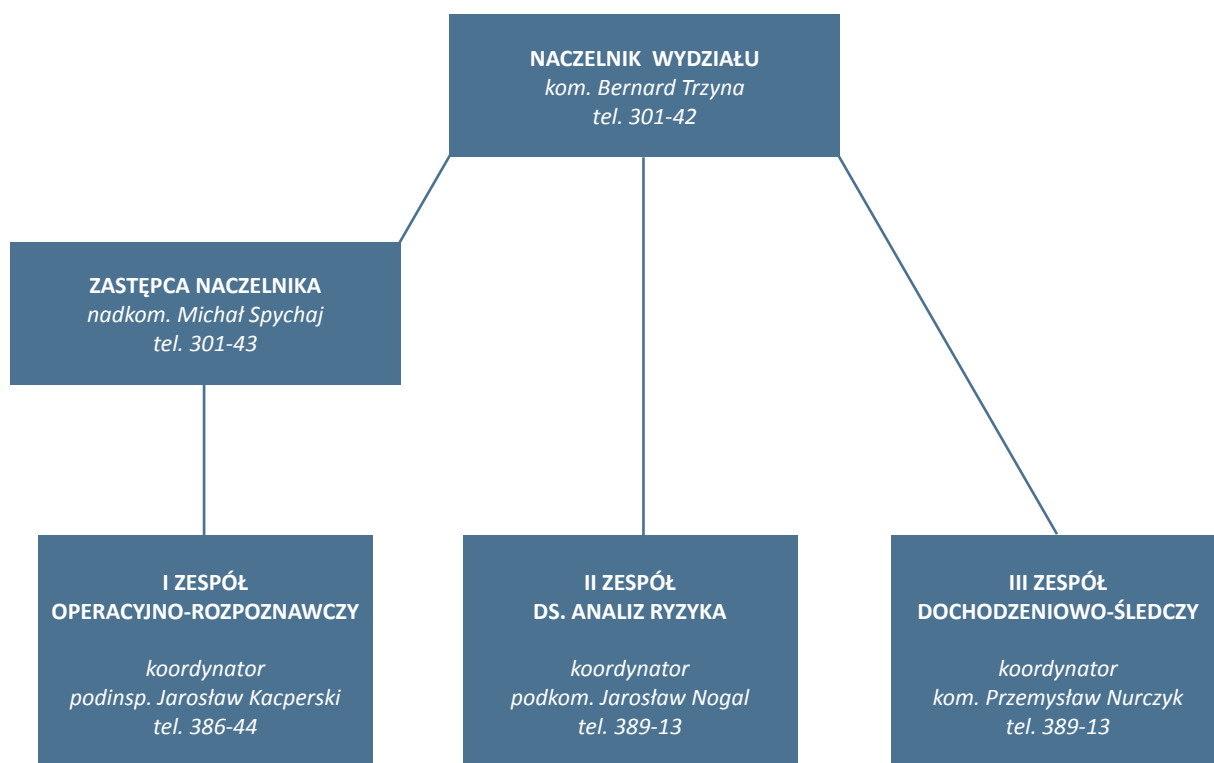
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 2



Nadkomisarz Michał Spychaj rozpoczął służbę w Policji 22 maja 2000 r. Przez pierwsze 7 lat związany był z Komisariatem Kolejowym Policji. Od września 2007 r. do końca maja 2010 r. pracował w Stołecznym Stanowisku Kierowania KSP. Kolejne trzy lata był ekspertem w Wydziale do spraw Zwalczenia Przestępczości Pseudokibiców stołecznej Policji. W kwietniu 2013 r. objął funkcję kierownika sekcji w WTO. Po kilkumiesięcznym pełnieniu obowiązków zastępcy naczelnika Wydziału do spraw Zwalczenia Przestępczości Pseudokibiców KSP w kwietniu 2015 r. został mianowany na to stanowisko.

Ukończył kierunek „Edukacja dla stanów nadzwyczajnych” na Wydziale Pedagogicznym w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.

Interesuje go historia, sport oraz... zachowania człowieka w aspekcie psychologicznym i socjologicznym.



Wydział do spraw Zwalczenia Przestępczości Pseudokibiców
ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa, tel. (22) 603-01-41, fax (22) 603-31-20

Policjanci w grze

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Choć polscy kibice futbolu są nadal pod wrażeniem startu naszej reprezentacji narodowej podczas tegorocznych finałów mistrzostw Europy we Francji, to już przed nimi kolejny sezon emocji piłkarskich w kraju. Dla policjantów Wydziału ds. Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców KSP to z kolei następny pracowity okres, uzależniony, jak zawsze, od terminarza spotkań drużyn, imprez masowych oraz aktywności pseudofanów.

Tylko w jednym sezonie policjanci wydziału monitorują kilkadziesiąt imprez, które odbywają się w garnizonie stołecznym. Najważniejszym ich zadaniem jest uzyskanie informacji o możliwych zagrożeniach i planowanych działaniach przestępczych pseudokibiców. Zdobyta wiedza pozwala zapobiec ich wystąpieniu podczas rozgrywek sportowych, głównie meczów piłki nożnej.

SEZON ROZPOCZĘTY

Nowy sezon 2016/2017 rozpoczął w pierwszej połowie lipca mecz o Superpuchar Polski Legia Warszawa - Lech Poznań. Takich spotkań piłkarskich, przykuwających dużą uwagę kibiców i ściągających rzesze fanów na stadiony będzie w najbliższych miesiącach znacznie więcej, np. spotkania Ekstraklasy, ligowe, mecze w rozgrywkach europejskich czy spotkania polskiej reprezentacji w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata.

Co to oznacza dla policjantów wydziału? Ogrom pracy związanej z rozpoznawaniem, rozpracowywaniem, ujawnianiem i zwalczaniem przestępstw i wykroczeń popełnianych w środowisku pseudokibiców. Policjanci na bieżąco nadzorują w jednostkach wymianę informacji dotyczących bezpieczeństwa imprez sportowych. Monitorują osoby, wobec których orzeczono środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezę masową. Prowadzą postępowania przygotowawcze o znacznym stopniu skomplikowania, dotyczące przestępstw popełnionych przez pseudokibiców. – W ramach wykonywanych obowiązków współpracujemy z przedstawicielami klubów piłkarskich. Wymieniamy informacje o pseudokibicach z policjantami odpowiedzialnymi za rozpoznanie zagrożeń związanych z bezpieczeństwem imprez masowych w Komendzie Głównej Policji oraz komendach wojewódzkich w kraju. Udzielamy pomocy jednostkom KSP w prowadzonych działaniach w zakresie rozpoznawania zagrożeń związanych z przestępczością pseudokibiców. Utrzymujemy kontakt z funkcjonariuszami z innych krajów podczas rozgrywek europejskich czy spotkań międzynarodowych z udziałem naszych drużyn. Współpracujemy także na bieżąco z organami administracji rządowej. Cyklicznie co czwartek spotykamy się w ramach zespołu interdyscyplinarnego do spraw bezpieczeństwa imprez masowych, powołanego przy wojewodzie mazowieckim, aby m.in. kontrolować i oceniać zainstalowane na obiektach sportowych systemy monitoringu – mówi nadkom. Michał Spychaj, zastępca naczelnika Wydziału do spraw Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców KSP.

ZMIENNA SYTUACJA

Na terenie garnizonu stołecznego funkcjonuje 10 klubów piłkarskich (ekstraklasa – 1, I liga – 1, II liga – 2, III liga – 6). Jak wynika z danych przytaczanych podczas spotkania mazowieckiego wojewódzkiego zespołu interdyscyplinarnego ds. bezpieczeństwa imprez masowych łącznie w 2015 r. w Warszawie i na Mazowszu odbyło się 171 meczów piłkarskich, a porządek zapewniało na nich ponad 29 tys. policjantów. Funkcjonariusze zatrzymali 65 osób m.in. za: posiadanie materiałów pirotechnicznych, zakłócanie porządku publicznego, niszczenie mienia czy naruszenie nietykalności cielesnej.

„Zachowania kibiców podczas meczów piłkarskich nie są pozbawione tzw. mowy nienawiści. Zantagonizowane grupy pseudokibiców obrzucają się obraźliwymi hasłami. Na flagach i transparentach odnaleźć można treści, które promują kult siły, przemocy, skrajne ideologie, potęgują uprzedzenia, dyskryminację i nienawiść”.

rzędu publicznego, niszczenie mienia czy naruszenie nietykalności cielesnej.

I choć, jak czytamy w raporcie PZPN, opublikowanym w lipcu, w poprzednim sezonie 67 meczów Ekstraklasy, 44 mecze I ligi oraz 23 mecze II ligi zostało zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka, z roku na rok rośnie poziom bezpieczeństwa na stadionach piłkarskich. Dużą w tym zasługą policjantów z wydziałów zwalczających przestępczość pseudokibiców. – Sześć lat temu w Warszawie powstała pierwsza taka wyspecjalizowana komórka. Później utworzono kolejne w kilku większych garnizonach: w Krakowie, Katowicach, Wrocławiu, Gdańsku i Łodzi. Nasza praca i doświadczenia procentują. Obecnie mamy prawdopodobnie najlepsze rozpoznanie środowiska pseudokibiców w kraju – ocenia policjant.

Sytuacja jednak nie zawsze wyglądała tak różowo. – Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, wraz ze zmianami społeczno-ekonomicznymi w kraju, zmieniał się charakter zagrożeń na trybunach stadionów, poczynając od tzw. szalonych lat 90-tych, gdzie mieliśmy do czynienia praktycznie w każdej kolejce ze zbiorowymi naruszeniami porządku publicznego. Bandy chuliganów walczyły między sobą przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, atakowały również Policję i używały znacznych ilości środków pirotechnicznych. Na początku kolejnego stulecia sytuacja powoli się normalizowała, kształtowała się „kodeks kibica”. W okresie przygotowań do EURO 2012 położono szczególny nacisk na zwalczanie przestępczości pseudokibiców przed turniejem. Obecnie największa aktywność pseudokibiców przejawia się grupie i polega głównie na starciach antagonizujących ze sobą kibiców daleko od stadionów, podczas organizowanych tzw. ustawek w miejscach odludnych – mówi naczelnik.

POCZĄTKI WYDZIAŁU

Wydział do spraw Zwalczania Przystępczości Pseudokibiców KSP funkcjonuje od 1 czerwca 2010 r. Tworzył, a następnie przez kilka lat kierował nim mł. insp. Radosław Ścibiorek, obecnie naczelnik wydziału do walki z terrorem kryminalnym i zabójstw KSP. Co zdecydowało o jego utworzeniu w stołecznym garnizonie? Powodów było kilka, m.in.: przygotowania do zabezpieczenia Mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012, zidentyfikowane wcześniej zagrożenia ze strony chuliganów piłkarskich, w których dochodziło do starć kilkusetosobowych grup pseudokibiców z Policją oraz ▶

zniszczenia, które powstały na skutek takich wydarzeń. Zdiagnozowano też, że przestępczość pseudokibiców jest istotnym elementem, mającym wpływ na poziom bezpieczeństwa w mieście i poczucia bezpieczeństwa jego mieszkańców – mówi naczelnik.

ROZWIĄZANIA PRAWNE

Aktualnie obowiązujące w Polsce rozwiązania prawne dotyczące bezpieczeństwa imprez masowych zaczerpnięto z wzorców europejskich, w szczególności można w nich odnaleźć elementy prawodawstwa francuskiego i angielskiego. – Przez lata obowiązywania kolejnych ustaw o bezpieczeństwie imprez masowych odnotowano ewolucję niektórych zapisów, przede wszystkim w kierunku podwyższenia kar za dokonane naruszenia prawa w związku z imprezami sportowymi. Porównując obowiązujące w Polsce przepisy w tej materii z przepisami krajów zachodnioeuropejskich można postawić sobie pytanie, czy w naszym prawodawstwie nie powinny obowiązywać podobne rozwiązania. W krajach zachodniej Europy osoba, która przebywała wśród pseudokibiców dokonujących naruszeń prawa, może zostać ukarana tzw. zakazem administracyjnym przebywania na meczach piłki nożnej, bez konieczności skazywania jej prawomocnym wyrokiem sądu. Przykładowo, gdy mamy do czynienia z grupą stuosobową, która niszczy mienie i awanturuje się, w takiej sytuacji polskie prawo zobowiązuje śledczych do przypisania każdej osobie konkretnego czynu. Według rozwiązań francuskich czy angielskich już sam fakt, że osoba przebywa w tej grupie oznacza, że identyfikuje się z nią i godzi się na zachowania grupy. Choć nie udaje się jej przypisać konkretnego czynu, może ona ponieść odpowiedzialność administracyjną w postaci zakazu oraz kary finansowej od kilkuset do kilku tysięcy euro (w Polsce najwyższa kara wymierzana jest z reguły od 2 do 4 tys. złotych) – mówi nadkom. Spychaj.

RÓŻNE OBLICZA KIBICÓW

Mówiąc o pseudokibicach myślimy najczęściej o „fanach” drużyn piłkarskich. Na czym opiera się ich przestępcza działalność? – Ciągłe zdarzają się incydenty, a powszechnym problemem jest używanie środków pirotechnicznych na terenie imprez masowych, które mogą powodować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego poprzez spowodowanie zagrożenia pożarowego. Niestety, nie wszyscy zdają sprawę z konsekwencji. Np. zajęcie ogniem sektorówki od odpalonej racy, może wywołać nie tylko pożar, ale co jeszcze bardziej niebezpieczne w skutkach, panikę tłumu. Uciekający przez zagrożeniem kibice mogą się wzajemnie stratować – opowiada zastępca naczelnika. – Zachowania kibiców podczas meczów piłkarskich nie są też często pozbawione tzw. mowy nienawiści. Zantagonizowane grupy pseudokibiców obrzucają się obraźliwymi hasłami. Na flagach i transparentach odnaleźć można liczne symbole i treści, które promują kult siły, przemocy, skrajne ideologie, potęgują uprzedzenia, dyskryminację i nienawiść – dodaje nadkom. Spychaj.

Innymi zachowaniami pseudokibiców, z którymi mają do czynienia policjanci wydziału są: naruszenia porządku publicznego, czyli wybryki nieobyczajne i spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, udział pseudokibiców w zorganizowanych grupach przestępczych, handel narkotykami, bójki i pobicia, rozboje na szkodę kibiców innych drużyn celem pozyskania barw klubowych, sporadycznie – naruszania nietykalności cielesnej służb porządkowych i policjantów. Szczególnie dotkliwe dla mieszkańców, bo wywołujące strach podróży, są wszelkie zakłócenia porządku przez pseudokibiców w środkach komunikacji miejskiej.

NA SUKCES TRZEBA ZAPRACOWAĆ

Nadkom. Michał Spychaj lubi swoją pracę. Jak sam mówi: jego marzenia się spełniają. Chciał być policjantem – jest, chciał być oficerem – jest. Teraz chce łapać przestępców i czerpać satysfak-

cję z dobrze wykonanych zadań. Od swoich podwładnych oczekuje efektywnej pracy i stałego zaangażowania. Taka dewiza sprawdza się w wydziale, świadczą o tym wyniki.

W grudniu 2015 r. policjanci wydziału zatrzymali np. 4 osoby, które handlowały papierosami bez polskich znaków akcyzy. Podczas policyjnej realizacji ujawniono 2.660.600 sztuk papierosów. Wartość uszczupień na szkodę Skarbu Państwa oszacowano wtedy na około 2 mln złotych.

Policjanci zapobiegli też kilkunastu „ustawkom”, w których pseudokibice jednej z drużyn zamierzali skonfrontować się siłowo z kibicami innych drużyn, także poza terytorium RP.

W ręce Policji wpadają często osoby wywodzące się ze środowiska pseudokibiców za przestępstwa związane z produkcją oraz szeroko pojętym obrotem narkotykami. Tylko w czerwcu br. policjanci zatrzymali 10 osób związanych z tym procederem, zabezpieczono narkotyki w postaci: litra płynnej aminy, z której można otrzymać około 4 kg amfetaminy sprzedawanej na rynku, ponad kilogram marihuany, kokainę, kilkaset tabletek extasy oraz inne środki odurzające.

ŁĄCZY NAS PIŁKA

Ostatnie Mistrzostwa Europy w piłce nożnej we Francji pokazały, że przykład z naszych kibiców, uważanych za barwną i rozśpiewaną grupę, biorą także inni. Jeden z polskich reprezentantów skomentował w sieci oklaski polskich kibiców dla rywala podczas hymnu: – „Róbcie tak dalej, pokazujecie klasę w Europie” – napisał.

Choć nie obyło się bez incydentów okółomeczowych, w świat poszła depesza o tajemnicy fantastycznego dopingu islandzkich kibiców. Jak mówił dziennikarzom prezes stowarzyszenia islandzkich kibiców piłkarskich, nie była to rozgrzewka do walki Wikingów sprzed tysiąca lat. Zagrzewania piłkarzy do walki uczyli się od polskich kibiców piłki ręcznej. Wspólne rytmiczne klaskanie pozostało na długo w pamięci kibiców, jak niegdyś meksykańska fala.

Kibicowanie, jak widać, może pokazać piękną stronę sportu, jeśli na stadion przychodzi się obejrzeć widowisko sportowe. Zasada fair play musi obowiązywać nie tylko na boiskach, ale i na trybunach. – Starannie przygotowujemy się do zapewnienia bezpieczeństwa podczas każdego meczu. Traktujemy go jako wydarzenie mogące spowodować realne zagrożenie dla osób w nim uczestniczących. Oprócz nas zabezpiecza je także kilkuset policjantów prewencji. Każda wyprzedzająca informacja o ewentualnych zagrożeniach jest cenna, bo może zapobiec ich wystąpieniu. Dzięki posiadanej wiedzy i umiejętnościom jesteśmy pewni, że podczas tegorocznych rozgrywek zapewnione zostanie bezpieczeństwo na stadionach – podkreśla nadkom. Spychaj. ■

Moja praca to...

sposób na życie.

Od pracowników oczekuję...

zaangażowania.

Nie lubię, gdy...

nie są poważane zasady logiki.

Sposób na stres...

rower i treningi siłowe.

Gdybym nie był w Policji...

byłbym pewnie w wojsku.

Ostatnio czytałem...

książkę brytyjskiego historyka Roberta Conquesta „Stalin”.

Moim marzeniem jest...

zwiedzać najpiękniejsze miejsca w Polsce, poznawać kulturę i historię regionów naszego kraju.

W ślad za pseudokibicami

KARINA POHOSKA

W środowisku policyjnym, to właśnie oni nazywani są w skrócie „pseudokibicami”, choć tak naprawdę zwalczają taką przestępczość. Ich zwykła codzienność niesie za sobą ogromne ryzyko. I choć nie są pirotechnikami, to muszą umieć radzić sobie z punktami zapalnymi.

O PRACY

Podkom. Jarosław Nogal w Policji pracuje już 12 lat. Służbę zaczynał od Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KRP Warszawa VII, potem był referat patrolowo-interwencyjny w Komisarzacie Policji w Wesołej i w Wawrze. Następnie został policjantem operacyjnym Sekcji Operacyjno-Rozpoznawczej w KP Wesoła, a później pełnił służbę w ogniwie kryminalnym w KP Żąbki. Z Wydziałem do spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców związany jest od początku jego istnienia, czyli od 1 czerwca 2010 r.

Typowy dzień pracy pana Jarka zaczyna się od odebrania masy korespondencji dotyczącej zarówno nowo nałożonych zakazów stadionowych, jak również korespondencji dotyczącej planowanych meczów piłki nożnej, przejazdów kibiców innych klubów przez teren garnizonu, planowanych zgromadzeń, w których mogliby wziąć udział pseudokibice. – W związku z otrzymaną korespondencją trzeba dokonać rozpoznania na możliwość wystąpienia różnych nieprzychylnych sytuacji ze strony pseudokibiców – mówi podkom. Nogal.

„BIAŁY WYWIAD” I USTAWKI

Jedno z jego głównych zadań to koordynacja pracy policjantów, którzy prowadzą rozpoznanie pod kątem zagrożeń, jakie mogą wystąpić podczas imprez masowych np. meczów piłkarskich, ale też w trakcie przejazdów kibiców na te mecze. W związku z tym, że prowadzą rozpoznanie, są członkami zespołów monitorujących, można więc rzec, że „gdzie Legia, tam i oni”. Często nie dojeżdżają na jakiś mecz, bo akurat są w trakcie monitorowania pseudokibiców i jedyną drużyną, jakie wtedy widzą, to bandy rozwścieczonych chuliganów na polanach, w lasach itp. – Na szczęście w większości przypadków możemy mówić o sukcesie, bo udaje nam się zapobiec wszelkiego rodzaju ustawkom poprzez obecność na takim „pseudokibicowskim evencie” – mówi podkomisarz. Aby móc odpowiednio przygotować się do takiej akcji, potrzebne są wszelkie informacje na temat miejsca ustawki i pseudokibiców, których nazwiska są policjantom już wcześniej bardzo dobrze znane. – Przeprowadzamy tzw. „białe wywiady”, czyli ogólne rozeznanie się w danej sytuacji. Kontaktujemy się z przedstawicielami działów bezpieczeństwa naszych stołecznych klubów piłkarskich, od innych jednostek zasięgamy potrzebnej nam wiedzy albo zlecamy im różne zadania w związku z tym, że na ich terenie może dojść do jakiegoś zdarzenia w czasie przejazdu pseudokibiców z innych klubów. Oprócz tego często jesteśmy powoływani na świadków w sądach w całym kraju, a takich spraw jest kilkadziesiąt rocznie – opowiada podkom. Nogal.

Jako koordynator nadzoruje również wszystkie jednostki w garnizonie stołecznym pod kątem monitorowania osób wobec, których został zastosowany środek w postaci zakazu wstępu na imprezy masowe.

I TY MOŻESZ DOSTAĆ ZAKAZ STADIONOWY

I to nie żart, bo zakaz stadionowy może dostać każdy, kto nie stosuje się do pewnych zasad, czyli: za posiadanie środków pirotechnicznych, za niewykonywanie poleceń służby organizatora, za wtargnięcie na teren imprezy masowej (skok przez kołowrotek czy ogrodzenie), za posiadanie niebezpiecznych przedmiotów, za przebywanie w miejscu nieprzeznaczonym dla publiczności,

Policjant: podkom. Jarosław Nogal

Staż w Policji: 12 lat

Stanowisko: ekspert koordynator Zespołu II ds. Analiz Ryzyka

za popełnianie przestępstw i wykroczeń wspomnianych w Kodeksie Karnym i Wykroczeń. I nawet jeśli stanie się to poza terenem meczu czy innej imprezy masowej, a mamy na sobie szalik lub inne akcesoria związane z imprezą, wtedy również można otrzymać zakaz stadionowy.

Taki zakaz nadaje tylko i wyłącznie sąd, a na jak długo, to już zależy od wykroczenia, ale zazwyczaj jego długość wynosi od 2 do 6 lat na terenie kraju. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia jako jedyny nadaje zakaz wstępu na imprezy masowe zarówno na terenie RP, jak i poza jej terytorium. Chodzi tu o mecze reprezentacji Polski w piłce nożnej, jak i wszelkich polskich klubów sportowych. Obecnie na terenie garnizonu stołecznego zakaz stadionowy posiada ok. 150 osób.

ANTAGONIZM (NIE)PEŁNĄ GĘBĄ

Nie inaczej. Z powodu sprzecznych interesów i rozmiągających się poglądów stadionowi chuligani mogą „na śmierć i życie” nienawidzić się z pseudokibicami innej drużyny, ale gdy na horyzoncie pojawia się Policja, wtedy potrafią zapomnieć o tej nienawiści i połączyć siły przeciwko wspólnemu wrogowi. Wówczas wszelkie podziały znikają, a cel dla nich jest tylko jeden i mieści się w pięciu, wszystkim dobrze znanych, literach. Bo przecież największym faux pas w świecie stadionowych chuliganów jest trzymanie „sztamy” z Policją. – Walka z Policją, to wręcz obowiązek dla każdego pseudokibica. Zawsze tak było i pewnie zawsze tak będzie. Nie sądzę, żeby w tej kwestii coś się kiedyś zmieniło. W tym przypadku sport akurat nie łączy, a dzieli – mówi podkom. Nogal.

Przykry jest fakt, że piłka nożna, nasz sport narodowy, wyzwała w ludziach tak agresywne zachowania. Szkoda, że w mniemaniu niektórych bronienie honoru barw klubowych jest jednoznaczne z dotkliwym pobiciem kogoś i dla wielu jest to nic innego, jak doskonała okazja, by po prostu dać upust swojej agresji, często przy użyciu sprzętów pozostawiających trwałe ubytki na zdrowiu, np.: kastetów, kijów bejsbolowych, noży, pałek, maczet itd. Czy naprawdę nie widać, że piłkarze idealnie bronią barw klubowych grając fair play? Nic dodać, nic ująć.

POLICJANT TEŻ KIBIC

Taki był i jest zamiysł w Wydziale ds. Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców - każdy policjant podejmujący tu pracę, musi być również kibicem. Wszystko dlatego, że aby zrozumieć tych ludzi, kierunek działania, trzeba często myśleć, jak oni.

Osoba pracująca w tym zawodzie na pewno nie może być bojaźliwa, bo często staje się tu oko w oko z rozwścieczonym tłumem, zwłaszcza, gdy tłum jest pod wpływem różnych środków odurzających i w kominiarkach, a cała akcja dzieje się w głębi lasu. Poza tym przydadzą się stalowe nerwy, opanowanie, by nie dać się sprowokować, silna psychika i obszerna wiedza, bo, wbrew pozorom, tu sprawdza się najbardziej nie siła mięśni, a siła umysłu. ■

Gra z pierwszej piłki

AGNIESZKA WŁODARSKA

Szybkie, dokładne podanie bez przetrzymywania piłki - żeby dojść do takiej precyzji zawodnicy muszą dużo i długo ze sobą trenować. Gra z pierwszej piłki - bo tak w języku piłkarskim nazywana jest taka perfekcja - to nie tylko domena sportowców. Podobnie jest z policjantami, którzy na co dzień pracują w stołecznym wydziale do spraw zwalczania przestępczości pseudokibiców. Oni również grają w jednej drużynie, a podejmowane przez nich decyzje muszą być równie szybkie i trafne, jak te z piłkarskiego boiska. Jak mówi moja rozmówczyni, jedna z dwóch policjantek pracujących w tym wydziale, ta praca to idealne miejsce dla kogoś, kto czerpie radość z widowiska, jakim jest piłka nożna.



STRZAŁ W OKIENKO

Znawcy piłki nożnej twierdzą, że zdobyta w ten sposób bramka należy do jednych z najpiękniejszych i najtrudniejszych - zawodnik musi bowiem trafić piłką tuż pod górną krawędź bramki, przy samym słupku. Dla mojej rozmówczyni takim „strzałem” z pewnością była decyzja kierownictwa o utworzeniu sześć lat temu stołecznego wydziału tzw. „pseudokibiców”. Jak sama przyznaje, nie zastanawiała się ani chwili, tylko od razu złożyła swoje CV, tym bardziej, że wcześniej pracowała jako dochodzeniowiec w wydziale do walki z przestępczością przeciwko zdrowiu i życiu na warszawskim Ursynowie. – Od dziecka gram w piłkę nożną, jestem też trenerem piłkarskim – mówi specjalistka z Zespołu Dochodzeniowo-Śledczego Wydziału do spraw Zwalczania Przestępczości Pseudokibiców KSP i dodaje: – Kiedy jestem na stadionie czerpię z tego niesamowitą radość i siłę. Oczywiście, moja praca nie polega na oglądaniu meczów, tylko tego, co dzieje się na trybunach. Jeśli ktoś nie lubi tej wyjątkowej atmosfery, długo nie zagrzeje tu miejsca. Tutaj wszystko, co się robi, związane z piłką.

Jak każdy wydział również ten ma swoją specyfikę. Do obowiązków dochodzeniowców, oprócz prowadzenia postępowań, należy m.in. obecność na stadionie podczas imprezy masowej i obserwowanie zachowań kibiców pod względem ujawniania przestępstw. Zajmują się również przeglądaniem i zabezpieczaniem monitoringu, który rejestruje łamanie przepisów prawa przez chuliganów. Stołeczni policjanci uczestniczą nie tylko w spotkaniach rozgrywanych przez Legię Warszawę w Polsce, ale także w tych, które odbywają się poza granicami naszego kraju. – Podczas takich wyjazdów pomagamy lokalnej policji w ewentualnej identyfikacji pseudokibiców – tłumaczy moja rozmówczyni i dodaje: – Zdarza się, że kibice Legii na tzw. występach gościnnych popełniają jakieś przestępstwo. Postępowania w tych sprawach przejmowane są czasami przez śródmiejską prokuraturę, która następnie nam powierza prowadzenie czynności.

Policjanci z „pseudokibiców” uczestniczą także w pracach róż-

Policjant: aspirant ***

Staż w Policji: 10 lat

Stanowisko: specjalista w Zespole
Dochodzeniowo-Śledczym

nych grup np. w ramach współpracy z Wojewodą Mazowieckim raz w roku prowadzą na stadionach kontrole pod kontem monitoringu. Wspólnie z pracownikami wojewody sprawdzają, czy spełnione są parametry wskazane w przepisach. Na co dzień współpracują także z klubami piłkarskimi. – Staramy się przekonywać kluby, że jesteśmy po jednej stronie – chcemy, żeby stadiony były bezpieczne, pełne ludzi, którzy przyszli obejrzeć to niezwykle widowisko, jakim jest mecz piłki nożnej – mówi policjantka. – Ściśle współpracujemy także z organizatorami rozgrywek: z Ekstraklasą S.A. oraz z Polskim Związkiem Piłki Nożnej.

PSEUDOKIBIC TO NIE KIBIC

Przestępczość stadionowa w ciągu ostatnich lat uległa zdecydowanej zmianie. – Współcześni kibice różnią się od tych z lat 90-tych. Stadiony są teraz dużo bezpieczniejsze. Zdecydowana większość osób, które przychodzą obejrzeć mecz to zwykli ludzie, którzy chcą w miły sposób spędzić czas z przyjaciółmi, rodziną i innymi fanami piłki nożnej – mówi moja rozmówczyni. – Niestety, na stadionach nadal pojawiają się osoby, które w tym miejscu werbują do grup przestępczych. Naszym zadaniem jest prowadzenie rozpoznania tego środowiska.

Największym problemem na stadionach są obecnie przestępstwa związane z pirotechniką. Nadal zdarzają się także kibice, którzy próbują wtargnąć na murawę czy skandują hasła szerzące tzw. mowę nienawiści. Przestępczość pseudokibiców to jednak nie tylko to, co dzieje się na samych obiektach sportowych. Policjanci z wydziału „pseudokibiców” przeciwdziałają także destrukcyjnym zjawiskom, do których dochodzi przed i po meczach oraz na trasach dojazdowych do obiektów sportowych. W grę wchodzi więc m.in. tzw. ustawki, kradzieże, dewastacje mienia, bójki i pobicia czy przestępczość narkotykowa. To szerokie spektrum spraw ma swoje odzwierciedlenie w prowadzonych przez dochodzeniowców postępowaniach. – W aktach, które leżą na moim biurku, można znaleźć naruszenia paragrafów z praktycznie całego kodeksu karnego – mówi policjantka. – Ponad dwa lata temu prowadziłam np. sprawę mężczyzny, który podpalał auta w Warszawie. To było trudne postępowanie, podczas którego jednak wiele się nauczyłam.

W wydziale jest w sumie czterech dochodzeniowców. Ponieważ każda sprawa jest inna, każdy z nich musi wykazać się nie tylko doskonałą znajomością przepisów z różnych dziedzin, ale także dużą kreatywnością. Mimo że na co dzień pracują samodzielnie, to bez nich sprawnie działający zespół by nie istniał. – Jedną z ciekawszych spraw, które prowadziłam, były zamieszki na Moście Poniatowskiego, które miały miejsce podczas EURO 2012. Przed meczem ▶

starli się ze sobą polscy i rosyjscy chuligani. W sumie zostało zatrzymanych ponad 180 osób.

Jak mówi moja rozmówczyni, podczas rozpraw w sądzie, kiedy zeznaje jako świadek, często pada pytanie o to, kim jest pseudokibic. – W naszym prawodawstwie nie ma takiej definicji. Dla mnie jest to zwykły chuligan, który widowisko sportowe zamienia w działalność przestępczą – wyjaśnia.

Osoby zatrzymywane przez policjantów z „pseudokibiców” pochodzą z różnych środowisk. Część z nich to ludzie, którzy w konflikty z prawem wchodzi bardzo często bo np. związani są z przestępczością narkotykową. Zdarzają się także osoby, dla których będzie to zarówno pierwsze jak i ostatnie spotkanie z wymiarem sprawiedliwości.

Kibice szanują to, że ktoś zna się na piłce nożnej. Jeśli tym kimś jest kobieta i wie nie tylko, co to jest spalony, ale często i o wiele więcej od swojego rozmówcy, to – jak mówi policjantka – z każdym można się dogadać. – Taka wiedza ułatwia wzajemną komunikację, to często jest przysłowiowy klucz do tego, żeby rozpocząć rozmowę.

UCZĄC SIĘ OD NAJLEPSZYCH

Stołeczny wydział do spraw zwalczania przestępczości pseudokibiców powstał dwa lata przed EURO 2012. W tym czasie policjanci brali udział w licznych szkoleniach, które odbywały się w ramach unijnego programu edukacyjnego Leonardo da Vinci. W trakcie wyjazdów do krajów, gdzie odbywały się duże i ważne wydarzenia piłkarskie, warszawscy funkcjonariusze mogli podpatrywać pracę swoich kolegów z Portugalii, Szwajcarii czy Wielkiej Brytanii. – Wie-

le regulacji prawnych, które obowiązują w naszych przepisach, zostało implementowanych z uregulowań prawnych innych europejskich krajów – mówi policjantka. – Na przykład zakaz stadionowy pochodzi z Anglii. Niestety, nie wszystkie pomysły sprawdzają się na naszym gruncie. Nasi kibice mają inną mentalność i unormowania prawne, które obowiązują u naszych sąsiadów, u nas się nie sprawdzają.

Polscy policjanci z zazdrością patrzą szczególnie na jeden z angielskich przepisów, który w naszym kraju nie został wprowadzony. – U nas z życia stadionowego możemy wyeliminować daną osobę dopiero, kiedy popełni przestępstwo – mówi pani aspirant. – W Wielkiej Brytanii nie musi do tego dojść, żeby móc zastosować np. zakaz stadionowy. Tam sąd może orzec taki zakaz już na podstawie zebranych przez policjantów informacji dotyczących np. wykroczeń popełnianych podczas meczów, skandowania obraźliwych haseł, wulgarnego zachowania się na stadionie itp. Wszystko to oczywiście musi być bardzo dokładnie udokumentowane, ale dzięki tej różnicy w prawie policjanci mogą zadziałać dużo wcześniej.

PRACA I HOBBY

– Łączenie obu tych rzeczy może być zdradliwe – mówi śmiejąc się policjantka. – Na szczęście każdy z nas znajduje czas dla rodziny, przyjaciół czy na to, co się lubi robić, np. na grę w piłkę nożną. ■

*** imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Honorowa dziesiątka

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Dwa tysiące kilometrów w zaledwie 12 dni przebyli stołeczni policjanci z Motocyklowej Asysty Honorowej zabezpieczając wizytę papieża Franciszka w ramach Światowych Dni Młodzieży. Ten wysiłek został dostrzeżony, papież po raz pierwszy spotkał się ze wszystkimi członkami służb mundurowych, którzy towarzyszyli mu na całej trasie pielgrzymki.

– Byłem w tym roku w Rzymie, ale papieża nie widziałem. Franciszek przyjechał więc do Polski – mówi z uśmiechem nadkom. Marcin Sygocki z Wydziału Ruchu Drogowego KSP, dowódca Motocyklowej Asysty Honorowej. Kiedy zwiedzał w maju Watykan, nie wiedział jeszcze, czy warszawska asysta motocyklowa będzie skierowana do ochrony papieża. Trudno jednak o większe doświadczenie w tym zakresie niż posiadane przez funkcjonariuszy stołecznej drogowki, którzy w ciągu roku zabezpieczają nawet kilkadziesiąt przejazdów głów państw. Dla nadkom. Sygockiego to wydarzenie było jednak wyjątkowe z kilku powodów.

W skład Motocyklowej Asysty Honorowej wchodziło dziesięciu, a nie jak zazwyczaj dziewięciu policjantów na motocyklach bmw R1200 RT, ponieważ jeden funkcjonariusz pojechał jako rezerwowy. Operacje policyjne tego rodzaju prowadzone są według przepisów i ścisłej współpracy z Biurem Ochrony Rządu. Wszystkie elementy były wcześniej omówione, zanalizowane i przećwiczone. Stołeczni policjanci pojawili się w Krakowie tydzień przed wizytą papieża, aby wszystko dopiąć na ostatni guzik. Godziny poświęcone na perfekcyjną jazdę w szyku w zależności od rodzaju pojazdu, którym porusza się papież, sprawdzenie awaryjnych tras przejazdu, ćwiczenia podczas ewentualnej konieczności regulowania ruchu podczas przejazdu trasą niewyłączoną z ruchu, przyniosły spektakularny efekt. Zabezpieczenie zostało przeprowadzone perfekcyjnie, o czym świadczą pochwały i ocena przełożonych, a także aplauz pielgrzymów. – Byliśmy bardzo skoncentrowani na prawidłowym wyko-

naniu naszych zadań. Jeździliśmy każdego dnia w palącym słońcu i ulewnym deszczu. Byliśmy jednak na służbie, a to zobowiązuje. Być może było to jedno z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych zadań w mojej dotychczasowej służbie. Pragnę przy okazji podziękować kolegom z KWP i KMP Kraków za ciepłe przyjęcie i pomoc okazywaną podczas całego naszego pobytu.

W skład Motocyklowej Asysty Honorowej podczas Światowych Dni Młodzieży wchodziło: nadkom. Marcin Sygocki (dowódca), podkom. Marcin Woźniak, st. asp. Robert Więsek, st. asp. Piotr Nowakowski, st. asp. Marek Zalewski, st. asp. Paweł Kot, st. asp. Łukasz Warpas, st. asp. Dariusz Miąsko, st. asp. Łukasz Ziomba oraz sierż. sztab. Konrad Szpak. ■



Na szlaku

KARINA POHOSKA

Bardzo łatwo wpaść w pracoholizm, zatracając się w tym całkowicie. Zapomina się wtedy o odpoczynku, o swoich pasjach. Na szczęście mojego rozmówcy wcale to nie dotyczy. O trudach pracy i miłości do gór rozmawiałam z naczelnikiem wydziału prewencji Komendy Rejonowej Policji Warszawa IV, podinsp. Piotrem Słocharskim.



TRUDY PRACY

Podinsp. Piotr Słocharski do Policji trafił po studiach. Nie żałuje decyzji, którą w młodości podjął, bo bardzo lubi swoją pracę, o czym świadczy to, że policjantem jest już od 17 lat. Pierwszym miejscem pełnienia służby był Komisariat Policji Warszawa Mokotów, gdzie w referacie patrolowym przepracował 5 lat. Gdy kilku jego kolegów przeszło do komendy na Wolę, on sam również podjął taką decyzję i zaczął tam pracę. Trafił do wydziału prewencji, gdzie pracował w sztabie, przygotowując plany zabezpieczeń, prowadząc analizę zagrożeń itd. W międzyczasie zrobił kurs oficerski, a w lutym 2007 r. został mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika wydziału patrolowo-interwencyjnego, w którym przepracował dokładnie 9 lat i dwa tygodnie. Od 29 lutego br. jest naczelnikiem wydziału prewencji KRP IV. – Fachu uczył mnie asp. sztab. Krzysztof Barański - straszy kolega i wzór do naśladowania. Podpowiadał w wielu sprawach, kierował na właściwe tory, był kimś w rodzaju mentora. Gdy odchodził na emeryturę, los sprawił, że zastąpiłem go na stanowisku naczelnika prewencji – opowiada.

Dzień pracy mojego rozmówcy zaczyna się od odprawy i zapoznania się ze sprawami, które są do zrobienia. Dekretacja ok. 150-200 pism czy „rzeczy na wczoraj” i można działać. – Pracy zawsze jest dużo. Od wielu zabezpieczeń manifestacji, meczów czy imprez do zapewnienia bezpieczeństwa prezydentowi, bo np. akurat danego dnia będzie tu i tu – mówi podinspektor – A do tego wszystkiego przez 5 lat byłem dowódcą IV Kompanii Nieetatowych Oddziałów Prewencji – dodaje.

Z MIŁOŚCI DO GÓR

Aż dziw bierze, że pan Piotr znajduje jeszcze czas na swoją ukochaną pasję, czyli chodzenie po górach. Ale dla chcącego nic trudnego i tylko zawsze jest żal, że urlopu ma się tak mało. Zapytany o to, skąd wzięła się u niego miłość do gór, bez dłuższego namysłu powiedział, że to wszystko zaszczeplił w nim nadkom. Jacek Witas, prezes Klubu Górskiego Orły PTTK Oddział Mazowsze Koło nr 8. – Żona od zawsze powtarzała mi, że bym znalazł sobie jakąś pasję, a teraz w żartach mówi, że żałuje, że tak mnie namawiała, bo za często wyjeżdżam – śmieje się policjant. Na szczęście żona pana Piotra jest bardzo wyrozumiała i nieraz towarzyszyła mężowi w eskapadach. Brały w nich udział

Policjant: podinsp. Piotr Słocharski

Staż w Policji: 17 lat

Stanowisko: naczelnik wydziału prewencji KRP Warszawa IV

nawet jego dwie kilkuletnie pociechy.

Z terenów do górskich wojaży mój rozmówca najbardziej upodobał sobie Ukrainę i Rumunię, gdyż, jak mówi, wszystko tam jest bardzo naturalne i jeszcze nie skażone turystyką górską. Nawet do końca nie wiadomo, gdzie znajduje się szlak, a jakiegoś przechodnia, najczęściej „tubylca” spotyka się bardzo rzadko. Tereny są piękne, dziewicze i idealne dla miłośników gór. – Uwielbiam, gdy nagle ni stąd, ni zowąd trasę przebiega stado dzikich koni. W Polsce czegoś takiego nie uświadczymy, a tam, jak najbardziej – zachwyca się. W zeszłym roku z 29-osobową grupą był w Serbii, a w tym roku w 13 osób wybrali się właśnie na Ukrainę. Zasada pakowania się na taką wyprawę jest prosta - jak najmniej i jak najlżej. Dlatego na przykład, jeśli chodzi o prowiant, to pierwsze skrzypce grają chińskie zupki, mleko w proszku, wszelkiego rodzaju kaszki, czekolada i kabanosy. Poza tym to, co najpotrzebniejsze, czyli: namiot, śpiwór, karimata, folia NRC, apteczka, harcerska menażka z łyżką i nożem, latarka, zapalniczka, świeczka, kompas, mapa, czapka i rękawiczki (zawsze!) oraz dobrze dobrane ubranie na zmianę.

„ÓSEMKA”

Podinsp. Piotr Słocharski jest wiceprezesem Klubu Górskiego Orły PTTK Oddział Mazowsze Koło nr 8 przy Komendzie Stołecznej Policji, zwanego potocznie „Ósemką”. Klub ten prężnie działa organizując wyprawy, z których relacje można przeczytać w internecie (www.osemka.home.pl). Angażuje się też w opiekę nad symbolami historii. Mowa tu jest o miejscu pamięci z okresu I Wojny Światowej, cmentarzu nr 77 w Ropicy Górnej. Grupka ludzi jeździ tam kilka razy w roku, aby doprowadzić cmentarz do ładu, pozbywając się wszelkich chwastów. – Pracy jest tam na kilka lat, a nawet i na zawsze – mówi pan Piotr.

Całe to przedsięwzięcie nie miałoby miejsca, gdyby nie inicjatywa i aktywna postawa kilku wyjątkowych osób, w tym wójta gminy Sękowa Małgorzaty Małuch oraz sołtysa wsi Ropica Górna Katarzyny Tokarz wraz z mężem Maciejem.

Przy tych zainteresowaniach podinsp. Piotra Słocharskiego posiadanie państwowego uprawnienia przewodnika górskiego, to wręcz mus. Dodatkowo od 6 lat jest sędzią głównym Rajdu Górskiego „Szlakami Obrońców Granic”, który propaguje zasady bezpieczeństwa w turystyce górskiej, pozwala na zdobywanie umiejętności orientacji w trudnych terenach górskich. Jest także okazją do uczczenia funkcjonariuszy i żołnierzy poległych w obronie granic naszej ojczyzny.

Kiedyś „Ósemka” była małym klubem, a teraz liczy sobie ponad sto osób. Drzwi są otwarte dla każdego. Już teraz zachęcamy wszystkich do przyłączenia się do kolejnej wyprawy, która odbędzie się w październiku. Na cmentarzu nr 77 w Ropicy Górnej zostanie postawiona wierna kopia 5,5 metrowego krzyża, który przez lata stał w tym miejscu, zanim uległ zniszczeniu. Zapraszamy! ■

Bezpieczny powrót do szkoły - piknik policyjny przed Arkadią

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

W sobotę 27 sierpnia na trawnikach przed centrum handlowym odbyła się kolejna edycja wielkiego pikniku policyjnego. Miasteczko ruchu drogowego, prezentacja psów i policyjnego sprzętu, symulator jazdy samochodem rajdowym oraz konkursy z nagrodami – to tylko niektóre atrakcje zaplanowane na ostatni weekend wakacji.

Policjanci zaprezentowali dzieciom i młodzieży sprzęt wykorzystywany podczas codziennej służby: samochody policyjne, motocykle, łódki, quady, a także mobilny posterunek. Dodatkową atrakcją były pokazy pracy robota pirotechnicznego oraz policyjne psy i konie. Na najmłodszych czekało też Miasteczko Ruchu Drogowego. Dla uczestników sobotniego pikniku przygotowano również pokazy pierwszej pomocy przedmedycznej. Policjanci opowiadali, jak zadbać o swoje bezpieczeństwo w drodze do szkoły, w podróży i podczas zakupów. Podczas imprezy odbywały się konkursy, w których przewidziano wiele atrakcyjnych nagród. Uczestnicy tegorocznego pikniku mogli też poczuć się jak prawdziwi kierowcy rajdowi, próbując swoich sił na symulatorze jazdy samochodem rajdowym.

Akcja, organizowana przez Arkadię i Komendę Stołeczną Policji już po raz szósty, była połączeniem doskonałej zabawy i edukacji. ■



Godziny nadliczbowe w służbie cywilnej

Zdarza się, że na polecenie przełożonego członek korpusu służby cywilnej zostaje w pracy dłużej niż 8 godzin lub w wyjątkowych sytuacjach pracuje w niedzielę bądź święta. W tym numerze przyjrzymy się bliżej przepisom, które regulują kwestie związane z tym zagadnieniem.

GODZINY NADLICZBOWE

Na początek warto wyjaśnić, czym jest praca w godzinach nadliczbowych. Zgodnie z przepisami jest to praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy. Pracą w nadgodzinach jest więc praca odbiegająca od ustalonego dla członka korpusu służby cywilnej harmonogramu pracy ponad osiem godzin na dobę i średnio czterdzieści godzin tygodniowo (podstawowy rozkład czasu pracy) oraz ponad przedłużoną normę dobową nieprzekraczającą jednak dwunastu godzin i średnio czterdziestogodziną normę czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym (równoważny rozkład czasu pracy).

Podstawowe zasady rozliczania godzin nadliczbowych reguluje art. 97 ust. 5-10 ustawy o służbie cywilnej. Zgodnie z ust. 5 tego przepisu, jeżeli wymagają tego potrzeby urzędu, członek korpusu służby cywilnej na polecenie przełożonego wykonuje pracę w godzinach nadliczbowych, w tym w wyjątkowych przypadkach także w nocy oraz w niedzielę i święta.

Sytuacja prawna członków KSC w odniesieniu do godzin nadliczbowych jest zróżnicowana podmiotowo, w zależności od tego, czy problem ten dotyczy pracowników korpusu, czy też urzędników mianowanych.

Pracownikowi służby cywilnej za pracę wykonywaną na polecenie przełożonego w godzinach nadliczbowych przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze.

Urzędnikowi służby cywilnej za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną w porze nocnej przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze, zaś za pracę w niedzielę przysługuje mu dzień wolny od pracy w najbliższym tygodniu, a za pracę w święto przysługuje inny dzień wolny.

W JAKI SPOSÓB REKOMPENSOWANA JEST PRACA W GODZINACH NADLICZBOWYCH?

Pracownikowi służby cywilnej za pracę wykonywaną na polecenie przełożonego w godzinach nadliczbowych przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze (art. 97 ust. 6 ww. ustawy). Natomiast w świetle art. 97 ust. 7 i 8 ustawy o służbie cywilnej, urzędnikowi służby cywilnej za pracę w godzinach nadliczbowych wykonywaną w porze nocnej przysługuje czas wolny w tym samym wymiarze, a za pracę w niedzielę przysługuje dzień wolny od pracy w najbliższym tygodniu, zaś za pracę w święto przysługuje inny dzień wolny. Oznacza to, że przepisy ustawy o służbie cywilnej nie przewidują możliwości rekompensowania pracy w godzinach nadliczbowych wykonywanej przez urzędnika służby cywilnej od poniedziałku do piątku i w soboty w porze dziennej.

REKOMPENSATA PRACY W GODZINACH NADLICZBOWYCH CZŁONKA KSC ZATRUDNIONEGO W NIEPEŁNYM WYMIARZE CZASU PRACY

Ze względu na to, że przepisy ustawy o służbie cywilnej przewidują szczególne zasady rekompensowania pracy wykonywanej przez członka korpusu służby cywilnej w godzinach nadliczbowych, nie ma podstaw prawnych do stosowania w tym zakresie przepisów Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 97 ust. 6-9 ustawy o służbie cywilnej praca w godzinach nadliczbowych jest rekompensowana wyłącznie czasem wolnym, przy czym przepisy różnicują w tym zakresie uprawnienia pracowników służby cywilnej i urzędników służby cywilnej, nie przewidują natomiast różnicowania tych uprawnień ze względu na wymiar czasu pracy członków korpusu służby cywilnej. Oznacza to, że członkowi korpusu służby cywilnej zatrudnionemu w niepełnym wymiarze czasu pracy, który na polecenie przełożonego wykonuje pracę poza ustalonym dla niego wymiarem czasu pracy, przysługuje czas wolny w zamian za tę pracę na zasadach wynikających ze wskazanych przepisów ustawy o służbie cywilnej.

TERMINY UDZIELANIA CZASU/DNIA WOLNEGO Z TYTUŁU WYKONYWANIA PRACY W GODZINACH NADLICZBOWYCH

Zgodnie z art. 97 ust. 9 ustawy o służbie cywilnej na wniosek członka korpusu służby cywilnej czas wolny (art. 97 ust. 6 i 7) oraz dzień wolny (art. 97 ust. 8) przysługujące z tytułu wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych, mogą być udzielone w okresie bezpośrednio poprzedzającym urlop wypoczynkowy lub po jego zakończeniu. Powinno się jednak uwzględnić fakt, że rozliczenie godzin przepracowanych przez pracownika następuje z końcem okresu rozliczeniowego, w którym wystąpiła praca w godzinach nadliczbowych. Co do zasady udzielenie czasu wolnego/dnia wolnego z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych powinno nastąpić w tym samym okresie rozliczeniowym, w którym była wykonywana praca nadliczbowa, albo w następnym okresie rozliczeniowym, jeśli do końca poprzedniego okresu nie było możliwości zrekompensowania pracy nadliczbowej, np. wykonywanej w ostatnim dniu okresu rozliczeniowego.

W związku z tym, że przepis art. 97 ust. 9 ustawy o służbie cywilnej zawiera wyjątek od powyższych zasad, uzasadniony wydaje się pogląd, że najpóźniej do końca okresu rozliczeniowego, w którym wystąpiły godziny nadliczbowe, członek korpusu służby cywilnej powinien złożyć wniosek w sprawie udzielenia czasu wolnego/dnia wolnego w okresie bezpośrednio poprzedzającym urlop wypoczynkowy lub po jego zakończeniu. Wskazane jest również, aby w tym wniosku określił termin urlopu, z którym chce połączyć czas wolny lub dzień wolny z tytułu pracy nadliczbowej. Określenie terminu urlopu nie musi być ścisłe, ale powinno być w miarę konkretne (np. przez wskazanie miesiąca). Ze względu na charakter ochronny uprawnienia do czasu wolnego lub dnia wolnego z tytułu pracy nadliczbowej, termin ten nie powinien być zbyt odległy. ■

na podstawie materiałów DSC

Udzielenie asysty pracownikowi socjalnemu

Ogólne zasady postępowania przy zapewnieniu przez Policję asysty pracownikowi socjalnemu przeprowadzającemu rodzinny wywiad środowiskowy lub świadczącemu prace socjalną w środowisku.

1. Podstawa prawna zapewnienia asysty - art. 107 ust. 3a i 3b ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2015 r. poz. 163, z późn. zm.)

- zgodnie z art. 107 ust. 3a ustawy o pomocy społecznej rodzinny wywiad środowiskowy oraz świadczenie pracy socjalnej w środowisku może odbywać się w asyście funkcjonariusza Policji;
- zgodnie z art. 107 ust. 3b ustawy kierownik ośrodka pomocy społecznej na wniosek pracownika socjalnego ośrodka lub z własnej inicjatywy może wystąpić z wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o asystę w trakcie przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczenia pracy socjalnej w środowisku;
- zgodnie z art. 107 ust. 3b ustawy właściwy miejscowo komendant Policji jest obowiązany do zapewnienia pracownikowi socjalnemu asysty Policji przy przeprowadzaniu rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczeniu pracy socjalnej w środowisku.

2. Działania Ośrodka Pomocy Społecznej:

- kierownik Ośrodka co najmniej na 3 dni robocze przed planowanym terminem przeprowadzenia rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczenia pracy socjalnej w środowisku występuje z pisemnym wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o zapewnienie asysty funkcjonariusza Policji, przesłanym za pośrednictwem faksu lub poczty elektronicznej;
- w sprawach niecierpiących zwłoki, wymagających pilnej interwencji pracownika socjalnego, kierownik Ośrodka może wystąpić z ustnym wnioskiem do właściwego miejscowo komendanta Policji o asystę. W takim przypadku pisemne potwierdzenie wystąpienia z takim wnioskiem należy przesłać do właściwego organu Policji niezwłocznie po zakończeniu czynności z udziałem asysty Policji;
- wniosek kierownika Ośrodka o zapewnienie asysty Policji powinien zawierać termin i adres udzielenia asysty, imię i nazwisko, a w miarę możliwości inne dane osoby, u której niezbędne jest zapewnienie asysty wraz z informacją o przewidywanym zachowaniu klienta mogącym wystąpić podczas interwencji pracownika socjalnego w środowisku, imię, nazwisko oraz numer legitymacji pracownika/pracowników socjalnych, którzy będą przeprowadzali rodzinny wywiad środowiskowy lub świadczyli pracę socjalną w środowisku.

3. Przebieg udzielenia asysty:

- funkcjonariusz Policji udziela asysty pracownikowi Ośrodka po okazaniu legitymacji pracownika socjalnego;
- asysta Policji polega na zapewnieniu osobistego bezpieczeństwa pracownikowi socjalnemu oraz zapewnieniu porządku podczas przeprowadzania rodzinnego wywiadu środowiskowego lub świadczenia pracy socjalnej w środowisku;

- w przypadku próby zakłócenia przebiegu czynności pracownik socjalny informuje o przesłankach stanowiących podstawę do odmowy przyznania świadczenia, uchylecia decyzji o przyznaniu świadczenia lub wstrzymania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej;
- zapewnienie przez funkcjonariusza Policji porządku w miejscu udzielania asysty polega w szczególności na ustnym wezwaniu osoby, rodziny ubiegającej się lub korzystającej ze świadczeń z pomocy społecznej do zachowania umożliwiającego przeprowadzenie ustawowych czynności przez pracownika socjalnego oraz poinformowaniu, że pracownikowi socjalnemu przysługuje ochrona prawna przewidziana dla funkcjonariuszy publicznych;
- zapewnienie osobistego bezpieczeństwa pracownikowi socjalnemu polega w szczególności na niedopuszczeniu do narażenia tego pracownika na utratę życia i zdrowia, a także naruszenia jego nietykalności cielesnej;
- funkcjonariusz Policji może stosować środki przymusu bezpośredniego na zasadach ogólnych jedynie w zakresie niezbędnym do zapewnienia bezpieczeństwa osobistego pracownika socjalnego, w szczególności w przypadku konieczności odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na jego życie i zdrowie;
- w przypadku stwierdzenia przez funkcjonariusza Policji niezgodnego z prawem zachowania wobec pracownika socjalnego, podejmuje on czynności służbowe adekwatne do rodzaju popełnionego czynu, stosując środki przewidziane prawem i postępując w tym zakresie na zasadach ogólnych;
- funkcjonariusz Policji pozostaje na miejscu udzielania asysty do czasu zakończenia czynności wykonywanych przez pracownika socjalnego.

4. Czynności po zakończeniu asysty:

- z przebiegu asysty funkcjonariusz Policji sporządza notatkę urzędową zawierającą określenie terminu, miejsca, czasu trwania udzielenia asysty, oznaczenia kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej wnioskującego o jej udzielenie, imię, nazwisko oraz numer legitymacji pracownika/pracowników socjalnych przeprowadzających rodzinny wywiad środowiskowy lub świadczących prace socjalne w środowisku, dane osoby, u której prowadzone były czynności oraz opis przebiegu udzielonej asysty;
- w przypadku konieczności sporządzenia dodatkowej dokumentacji wynikającej z popełnienia czynu zabronionego i kontynuowania czynności służbowych, policjant postępuje zgodnie z przewidzianymi w tym zakresie procedurami.

Dokument podpisany 3 sierpnia 2016 r. przez Zastępcę Komendanta Głównego Policji insp. Jana Lacha oraz Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Panią Elżbietę Bojanowską

Terroryzm - co robić w sytuacji zagrożenia?

NADKOM. ANNA KĘDZIERAWSKA

Tragiczne wydarzenia ostatnich miesięcy w Europie wstrząsnęły mieszkańcami tej części świata. Skłoniły obywateli do refleksji nie tylko nad bezpieczeństwem poszczególnych państw, ale nad swoim własnym. Służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo zwiększają wysiłki w walce z terroryzmem. A co może zrobić zwykły obywatel? Jak powinien się zachować? Na co zwrócić uwagę?

KIEDYŚ SYRIA, AFGANISTAN, TERAZ PARYŻ, BRUKSELA, NICEA...

Jeszcze kilka lat temu media informowały o zamachach terrorystycznych, do których dochodziło daleko od naszych granic. W ostatnich miesiącach mieszkańcami Unii Europejskiej wstrząsnęły zamachy we Francji i Niemczech. Zamachowiec w Ansbach dokonał samobójczego zamachu, wysadzając się w pobliżu restauracji Eugens Weinstube, 12 osób zostało rannych. W Nicei mężczyzna wjechał w tłum ludzi spacerujących po Promenadzie Anglików. Zginęło 85 osób, a ponad 200 zostało rannych. 26 lipca w Saint-Étienne-du-Rouvray w Normandii dwóch mężczyzn wtargnęło do kościoła i wzięło zakładników. Napastnicy zabili księdza, 4 osoby zostały ranne.

EDUKACJA OD ZARAZ

Media wciąż informują o kolejnych zamachach terrorystycznych na świecie. Niewiele jednak osób wie, jak w jego obliczu się zachować. Dr Jacek Raubo, ekspert ds. bezpieczeństwa z Uniwersytetu Adama Mickiewicza, zwraca uwagę, że musi być wprowadzona edukacja społeczeństwa w zakresie myślenia o zagrożeniach.

Eksperci przyznają, że wzorem mógłby być Izrael, gdzie już małe dzieci są przygotowywane do różnego rodzaju działań w przypadku wystąpienia incydentów o charakterze terrorystycznym i stopniowo przez lata ta profilaktyka jest uzupełniana o zmieniającą się rzeczywistość.

Podkreślają też, że bardzo ważnym elementem jest świadomość

społeczna, że dziś terrorystą może być nie członek jakiejś wielkiej organizacji, która planuje zamach, ale ktoś, kto mieszka obok. Radzą więc, by zwracać uwagę, jak się zachowuje, czy nie zmieniło się jego postępowanie.

UCIEKAJ, UKRYJ SIĘ, NIE STAWIAJ OPORU

Tuż przed szczytem NATO w Warszawie Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy przygotowało specjalny plakat z informacją, jak reagować w przypadku zagrożenia terrorystycznego - wybuchu, strzelaniny czy też wzięcia zakładników. Z tą swoistą „instrukcją obsługi” może zapoznać się każdy pasażer autobusu, tramwaju czy metra w mieście.

Jeżeli usłyszymy wybuch, przede wszystkim trzeba uciekać jak najdalej od niebezpieczeństwa. Nie można przy tym myśleć tylko o sobie – w sytuacji zagrożenia wszyscy muszą sobie pomagać. Gdy nie możemy uciekać, należy paść na ziemię i szukać schronienia za osłoną, np. murkiem. Jeżeli uda nam się uciec, to koniecznie należy poinformować inne osoby o niebezpieczeństwie.

Inaczej należy reagować w przypadku strzelaniny. Po pierwsze należy unikać okien i drzwi. Trzeba znaleźć bezpieczne schronienie za ścianą czy w pokoju. Jeżeli jest taka możliwość, to należy jak najszybciej zabezpieczyć wejście, np. blokując je ciężką szafą. Ważne jest, aby nie zdradzić swojej kryjówki i nie zainteresować nią napastnika. W tym celu trzeba wyłączyć wszystkie urządzenia, ▶



które mogą wytwarzać dźwięk - radio, komputer oraz wyłączyć wi-fi i wyciszyć telefon.

Jeżeli dostaniemy się w ręce napastników, to przede wszystkim należy zachować spokój i stosować się do ich poleceń. Nie można dyskutować z napastnikami, zgrywać bohatera czy też ich atakować. Nie należy wykonywać gwałtownych ruchów i trzeba pytać o pozwolenie wykonania każdej czynności. Zdecydowanie należy też unikać z nimi kontaktu wzrokowego.

Może się również zdarzyć, że znajdziemy podejrzaną torbę lub pakunek. Nie można go dotykać, podnosić, otwierać ani przesuwania. Jak najszybciej trzeba ostrzec o niebezpieczeństwie inne osoby i zadzwonić na numer 112, aby poinformować o zdarzeniu Policję.

POMYŁKI I CELOWE ŻARTY

W dzisiejszym świecie pełnym zagrożeń strach wywołują również pomyłki i żarty. Niewinne w zamierzeniu przedsięwzięcie w popularnym kurorcie Platja d'Aro w Hiszpanii spowodowało panikę. Jak relacjonowały media, pięć niemieckich animatorek postanowiło dla swoich turystów zorganizować w nocy flash mob. Wydarzenie polegało na tym, że jedna z kobiet udawała celebrytkę, za którą nad morzem uganiał się rosnący tłum fanów chcących zrobić sobie z nią zdjęcie. Mieszkańcom, którzy usłyszeli krzyki i zobaczyli uciekające osoby, wydawało się, że doszło do zamachu podobnego do tego z Nicei.

Do podobnych celowych żartów dochodzi coraz częściej. „Daily Mail” informowało z kolei o mężczyźnie w przebraniu dżihadysty, który postawił na nogi brytyjskich turystów w hotelu w Turcji, a później o egipskich aktorach, którzy wystraszyli egipską artystkę, grożąc jej śmiercią i każąc założyć pas szahida.

ŚWIADOMI ZAGROZEŃ

Wzmocnienie wiedzy społeczeństwa o zagrożeniach terrorystycznych jest jednym z głównych założeń „Narodowego Programu Antyterrorystycznego na lata 2015-2019”. Dokument przygotowany przez ministerstwo podkreśla znaczenie działań profilaktycznych, w tym podnoszenie świadomości społecznej na temat zagrożeń. Dobrze przygotowane służby i instytucje, gotowe do skutecznego reagowania, w oparciu o opracowane procedury i przepisy (np. Ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych) oraz świadome rozpoznawanie zagrożeń przez społeczeństwo to konieczność w obliczu niebezpieczeństw współczesnego świata.

Plakaty rozwieszane w stołecznej komunikacji miejskiej, infor-

matory udostępniane w trakcie szkoleń dyrektorów szkół, nauczycieli, administratorów obiektów użyteczności publicznej (np. instytucji czy centrów handlowych), poradniki dla mieszkańców oraz administratorów i zarządców budynków, film przygotowany dla szkół przez władze miasta i Komendę Stołeczną Policji pt. „Wtargnięcie napastnika do szkoły” to tylko niektóre przykłady edukowania w zakresie wystąpienia zagrożeń terrorystycznych. Bądźmy czujni! ■

**w artykule wykorzystano mat. Urzędu m.st. Warszawy*



Zamachy terrorystyczne w Europie w 2016 r.

- W marcu br. zamachowiec samobójca wysadził się w centrum turystyczno-handlowym w Stambule. 6 osób zginęło, a 36 zostało rannych.
- Kilka dni później w Brukseli dwóch zamachowców samobójców zdetonowało ładunki wybuchowe na brukselskim lotnisku Zaventem. Trzeci zamachowiec samobójca wysadził się w wagonie metra pomiędzy stacjami Schuman i Maelbeek. Zginęły 32 osoby, a 340 zostało rannych.
- W kwietniu w Essen dwóch 16-latków podłożyło ładunki wybuchowe w okolicy świątyni Sikhów. Podejrzewa się, że zamachowcy należą do salafickiej grupy Lohberger Brigade powiązanej z Państwem Islamskim. 3 osoby zostały ranne.
- W czerwcu we Francji w Les Mureaux 25-letni Larosim Abbala zamordował policjanta i jego żonę na oczach ich 3-letniego syna w ich domu. Napastnik zadeklarował przynależność do Państwa Islamskiego. Napastnik zginął podczas szturmów policji.
- 14 lipca w Nicei zamachowiec wjechał w tłum ludzi spacerujących po Promenadzie Anglików w Nicei. Zginęło 85 osób, ponad 200 zostało rannych.
- Kilka dni później w Monachium 18-letni Niemiec pochodzenia irańskiego zaczął strzelać w centrum handlowym w Monachium w piątek czyli w dzień, w którym muzułmanie raczej nie chodzą do sklepów. 9 zabitych i 35 rannych.
- Z kolei w Ansbach w Niemczech 27-letni uchodźca z Syrii dokonał samobójczego zamachu, wysadzając się w pobliżu restauracji Eugens Weinstube. 12 osób zostało rannych.
- 26 lipca we Francji w Saint-Étienne-du-Rouvray w Normandii dwóch mężczyzn wtargnęło do kościoła i wzięło zakładników. Napastnicy zabili księdza, 4 osoby zostały ranne.

ZASADY POSTĘPOWANIA W PRZYPADKU ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO

NA CO ZWRACAĆ UWAGĘ?

- nietypowo zachowujące się osoby (np. zdenerwowane bez wyraźnej przyczyny lub próbujące zostawić pakunki w miejscach publicznych);
- przedmioty pozostawione bez opieki w miejscach publicznych (np. teczki, paczki, plecaki);
- przesyłki o podejrzanym wyglądzie lub niepewnej zawartości (np. bez danych i adresu nadawcy, z niespodziewanego miejsca);
- samochody, a zwłaszcza furgonetki, zaparkowane w nietypowych miejscach (np. w pobliżu miejsc organizowania imprez masowych lub zgromadzeń).

JAK ZACHOWAĆ SIĘ W PRZYPADKU PODEJRZENIA ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO?

Nie lekceważ żadnej informacji o zagrożeniu!

- w przypadku podejrzenia wskazującego na ładunek wybuchowy - oddal się z miejsca zagrożonego wybuchem;
- jeśli otrzymasz podejrzaną przesyłkę - nie ściskaj, nie potrząsaj, nie deformuj, połóż ją delikatnie na gładkiej powierzchni i oddal się na odległość min. 10 metrów;
- gdy zauważysz podejrzaną pakunek - nie przesuwaj go, nie podnoś, nie dotykaj;
- jeśli podejrzewasz, że ładunek wybuchowy może znajdować się w samochodzie - nie zbliżaj się i oddal w bezpieczne miejsce.

**Jeśli masz możliwość -
sfotografuj pakunek/miejsce incydentu.
Natychmiast powiadom służby dzwoniąc
na numer tel. **112** lub **997****

Źródło: Zasady postępowania w przypadku zagrożenia terrorystycznego, Poradnik dla Mieszkańców, Warszawa 2015 r.



CO NOWEGO W PRAWIE?

Ostrzejsze kary za korupcję w wymiarze sprawiedliwości

W Ministerstwie Sprawiedliwości trwają prace nad zmianami w Kodeksie karnym, które mają zapobiec korupcji wśród sędziów i prokuratorów, a w razie wykrytych przypadków przekupstwa - pozwolić na surowe karanie sprawców. W myśl przygotowywanych zmian prokuratorom i sędziom, którym udowodniono przyjęcie korzyści majątkowej znacznej wartości w zamian za wykonanie czynności służbowej, groziłaby kara co najmniej trzech lat więzienia. Konsekwencją takiego rozwiązania, w przypadku korupcji prokuratorów i sędziów, będzie zasada bezwzględnej orzekania kary pozbawienia wolności, a nie w zawieszeniu. Po zakończeniu prac w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt trafi do konsultacji międzyresortowych, zostanie także przedstawiony w środowisku prawniczym.

*Wydział Komunikacji Społecznej i Promocji
Ministerstwo Sprawiedliwości*

Ograniczenie dostępu do substancji wykorzystywanych do produkcji materiałów wybuchowych

15 sierpnia 2016 r. weszła w życie ustawa o bezpieczeństwie obrotu prekursorami materiałów wybuchowych, która zawiera regulacje służące stosowaniu rozporządzenia unijnego nr 98/2013 w sprawie wprowadzania do obrotu i używania prekursorów materiałów wy-

buchowych. Ustawa z 13 kwietnia 2016 r. przewiduje utworzenie ogólnopolskiego systemu zgłaszania podejrzanych transakcji lub prób ich dokonania oraz zniknięć i kradzieży znacznych ilości substancji. Głównym elementem systemu będzie krajowy punkt kontaktowy w Komendzie Głównej Policji. W krajowym punkcie kontaktowym, za pomocą systemu teleinformatycznego, będą zgłaszane i ewidencjonowane podejrzane transakcje, próby ich dokonania oraz zniknięcia i kradzieże.

Dane zgromadzone w ogólnopolskim systemie zgłaszania będą udostępniane - na pisemny wniosek z uzasadnieniem - wskazanym służbom, o ile są im niezbędne do realizacji ustawowych zadań. Wśród tych podmiotów są: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Inspekcja Handlowa, Służba Celną, Służba Kontrwywiadu Wojskowego, Służba Wywiadu Wojskowego, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa. Policja będzie otrzymywać dane z ogólnopolskiego systemu zgłaszania podejrzanych transakcji w drodze teletransmisji, bez konieczności składania pisemnego wniosku.

Ustawa określa również zadania organów i jednostek kontrolujących podmioty, które prowadzą działalność gospodarczą, polegającą na udostępnianiu prekursorów materiałów wybuchowych podlegających ograniczeniom. Określono też zadania instytucji zajmujących się kontrolą przejść granicznych pod kątem ich wprowadzania do Polski. W ustawie zapisano ponadto sankcje za naruszanie przepisów rozporządzenia unijnego.

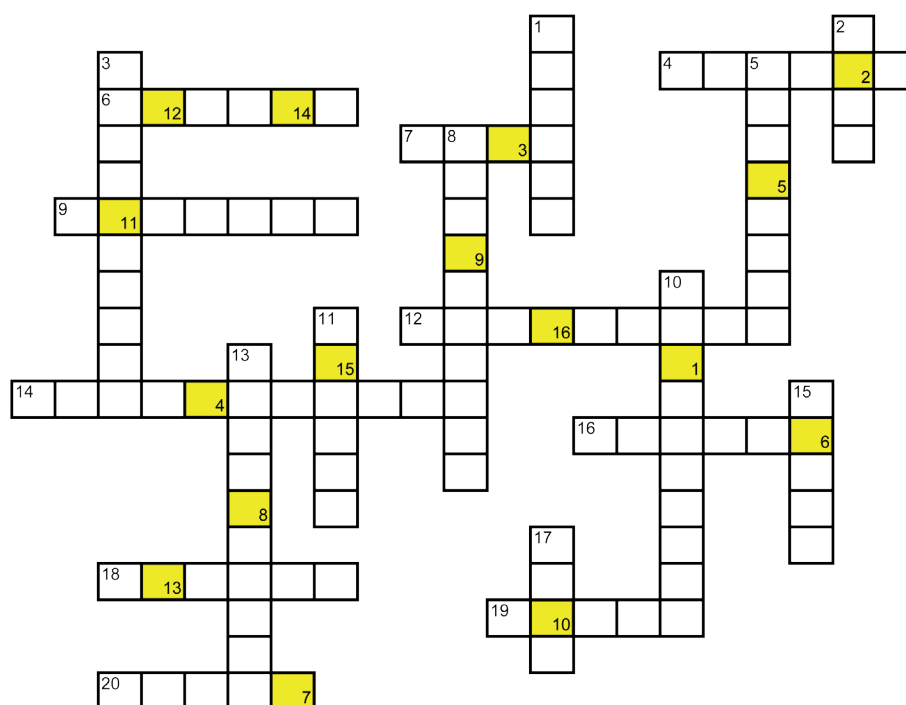
Sejm RP

CZY WIESZ, ŻE...

Na portalu podroze.onet.pl czytamy, że chińska policja przejęła 399 młodych krokodyli syjamskich. Młode, liczące około 15 dni krokodyle, odkryto na jednej z posesji w miejscowości Dongxing. Zwierzęta prawdopodobnie pochodziły z przemysłu, a urodziły się w Wietnamie. Jest to gatunek szczególnie zagrożony wyginięciem. Eksperci szacują, że na wolności żyje kilkaset osobników krokodyli syjamskich. Mimo tego, że krokodyle syjamskie uznaje się za gatunek ekstremalnie zagrożony wyginięciem, w Azji kwitnie handel krokodylami. W Wietnamie i Tajlandii są bowiem farmy, na których w niewoli są hodowane krokodyle syjamskie. W Chinach zarówno hodowla, jak i handel krokodylami bez wymaganych licencji są zakazane. Chińskie władze starają się walczyć z handlem gatunkami zagrożonymi wyginięciem, ale skala problemu jest duża. Substancje pochodzące z rzadkich gatunków zwierząt są bowiem wykorzystywane w chińskiej medycynie.

Brytyjska policja w ramach kampanii „Bądź bezpieczny” umieściła na swojej stronie internetowej 4-minutowy film, w którym radzi mieszkańcom, jak powinni reagować w sytuacji zagrożenia terrorystycznego z użyciem broni. I choć takie przypadki nie zdarzają się często w tym kraju, a Policja i służby pracują niestrudzenie, jednak ostatnie wydarzenia na świecie pokazują, że każdy mieszkaniec powinien być świadomy zagrożeń i wiedzieć, jak zadbać o bezpieczeństwo w takiej sytuacji. Film oraz ulotka z materiałem informacyjnym prezentuje 3 podstawowe kroki: RUN, HIDE, TELL (uciekaj, ukryj się, zawiadom), które mogą być stosowane w dowolnym miejscu. Jak zapewnia Mark Rowley z brytyjskiej Policji, celem filmu nie jest niepotrzebnie straszyć społeczeństwo, ale edukować w tym zakresie. Temu służą wytyczne umieszczone w filmie, oparte na doświadczeniach osób, które takie ataki przeżyły. ■

POLICYJNA KRZYŻÓWKA



POZIOMO:

4. rodzinny, odbył się w sierpniu na Agrykoli
6. pozbawienie wolności
7. można ją oddać honorowo
9. XXVI... Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie
12. np. organizacyjna
14. stadionowy chuligan
16. „nie družba”
18. eksplozja
19. „Bezpieczna... do szkoły”
20. może być zapalny

PIONOWO:

1. eskorta
2. np. gończy
3. np. terrorystyczne
5. ...Antypiracka, powstała w 1998 r.
8. nabór
10. okresowa kwota wypłacana na zakup nowego umundurowania
11. kadrowa lub warty
13. mobilny
15. może być ślepy, choć nie posiada oczu
17. np. specjalistyczny

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 września 2016 r. Nagroda - książka - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. Zwycięzcą ostatniej krzyżówki został Pan Rafał Żuk.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550
Nakład: 1500 egzemplarzy
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl
Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41
Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierszawska
Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża



Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.



JAK POSTĘPOWAĆ W PRZYPADKU ZAGROŻENIA TERRORYSTYCZNEGO



uciekaj



ukryj się



nie stawiaj oporu



PODEJRZANY BAGAŻ/PAKUNEK

